



# GAZETA ŁÓDZKA

Wtorek 4 Lipca 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok V. — № 182.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

## PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80, miesięcznie 60 kop.

Za odnośnienie do domów 10 kop. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

## OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-ej stronie wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

## Loterja Dobroczynna 1916 R.

na zasilenie funduszu Rady Głównej Opiekuńczej

## PLAN LOTERJI:

ilość Losów 200,000

|             |            |         |         |     |
|-------------|------------|---------|---------|-----|
| 1           | wygrana    | 150,000 | 150,000 | Mk. |
| 1           | "          | 60,000  | 60,000  | "   |
| 2           | wygrane po | 20,000  | 40,000  | "   |
| 4           | "          | 10,000  | 40,000  | "   |
| 10          | wygran. po | 4,000   | 40,000  | "   |
| 25          | "          | 2,000   | 50,000  | "   |
| 50          | "          | 1,000   | 50,000  | "   |
| 200         | "          | 200     | 40,000  | "   |
| 1,000       | "          | 100     | 100,000 | "   |
| 6,500       | "          | 20      | 130,000 | "   |
| razem 7,793 | wygranych  | na sumę | 700,000 | Mk. |

### Ciągnienie 2 Października 1916 R.

Wypłatę wygranych gwarantuje

### Bank Handlowy w Warszawie.

Wygrana wypłaconą zostanie okazicielowi biletu po ogłoszeniu urzędowej tabeli przez Radę Główną Opiekuńczą z potrąceniem 5%.

Wygrana, nieodebrana w przeciągu jednego roku od daty ogłoszenia urzędowej tabeli, przelewa się na korzyść instytucji publicznych podług wskazówek Rady Głównej Opiekuńczej.

Cena całego losu — Mk. 10.30, 1/5 części — Mk. 2.06.

Losy są do nabycia w biurze Łódzkiej Okręgowej Rady Opiekuńczej, ul. Piotrkowska 96, III-e piętro w Łodzi, oraz w biurach Miejskowych Rad Opiekuńczych w Pabjanicach, Zgierzu, Tomaszowie, Brzezinach, Łasku, Żelowie, Konstantynowie, Aleksandrowie, Lutomińsku, Jeżowie, Głownie, Strykowie, Kuluszkach, Będkowie, Ujeździe, Tuszninie i Rzgowie, a także u kolektorów, do sprzedaży biletów zaangażowanych, lista których podana będzie do publicznej wiadomości.

## Telegramy.

### Wielka Kwatera Główna.

3-go lipca. — Urzędowo.

#### Z widowni zachodniej.

Dalsze ataki angielsko-francuskie po obydwóch stronach Somme, na północy od rzeki, wogóle nie osiągnęły sukcesu; nieprzyjaciół poniosł tu niesłychanie wysokie i krwawe straty.

Na południu od rzeki, noc wczorajszej zawróciliśmy dywizje, cofnięte z pierwszego stanowiska do drugiej pozycji. Działalność bojowa na niezaatakowanych frontach armji pozostała ta sama.

Na zachodzie od Mozy usiłowa-

nia Francuzów zmierzające do ponownego odebrania nam zdobytych na wzgórzu 304 kawałków rowów, doprowadziły do mniejszych walk piechoty. Na wschodzie od Mozy, nieprzyjaciół ponownie doznał zawodu w daremnych atakach na fort Thiaumont i na wzgórze Froide Terre; podczas jednego z ataków wtargnął on chwilowo do naszego przedniego rowu oddalonego o 600 metrów na południowy zachód od fortu, lecz został natychmiast wyparty.

Na południowym wschodzie od fortu Vaux od dzisiejszej nocy znajduje się w rękach naszych „wysoka baterja Damloup“; wzięto tam 100 jeńców i zabrano liczne karabiny maszynowe. Oddziały francuskie, posuwające się ku stanowiskom niemieckim w lesie księżym na półno-

cnym zachodzie od Pont-a-Mousson, zostały odparte.

Podczas licznych walk lotniczych stoczonych w dniu wczorajszym, zestrzelono sześciu lotników nieprzyjacielskich, z których czterech w naszych liniach. Porucznik Mulzer zestrzelił siódmego, a porucznik Parschau szóstego z kolei przeciwnika. Ogniem obronnym zestrzelono dwupłatowiec nieprzyjacielski nad Douai — Inny zaś onegdaj na wschodzie Pervyse (front Ysery). Dwa francuskie balony na uwięzi zestrzelone zostały przez lotników naszych w okolicy Verdun.

#### Z widowni wschodniej.

Torpedowce rosyjskie i okręt liniowy „Sława“ ostrzeliwały bez powodzenia wybrzeże kurlandzkie na wschodzie od Raggasen. Ujęte one zostały skutecznie przez nasze baterje nadbrzeżne i zaatakowane przez eskadry lotnicze. „Sława“ został trafiony.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga.

Na wielu miejscach armji generała - feldmarszałka Hindenburga potęgował nieprzyjaciół swój ogień i przedsiębrał liczne natarcia, które tylko pod Minkami (na północy od Smorgoni) doprowadziły do walki w naszych liniach, z których przeciwnik został natychmiast wypędzony wśród dużych i krwawych strat, pozostawiając 243 jeńców.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Na północnym wschodzie i na wschodzie od Horodyszczu, jak również po obydwóch stronach kolei Baranowicz — Snów, Rosjanie atakowali po wielogodzinnem przygotowaniu ogniom. Przeciwko oddziałom, które wtargnęły na północnym wschodzie od Horodyszczu postępuje kontratak. Pozatem nieprzyjaciół zmuszony został do zawrócenia po pozostawieniu wielu zabitych i rannych.

Grupa wojsk generała Linsingena.

Silne kontrataki rosyjskie na północy i na południowym zachodzie od Łucka nie mogły wstrzymać postępów naszych.

Wielkie ataki kawalerji załamały się. Liczba jeńców wzrosła mniej więcej o 1800.

Grupa wojsk generała krabiego Bothmera.

Na południowym wschodzie od Tłumacza wojska nasze toczą pomyślną walkę.

#### Z widowni bałkańskiej.

Sytuacja jest niezmienną.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

### Urzędowy komunikat austriacki.

WIENIĘ, 3-go lipca.

#### Z widowni rosyjskiej.

Na Bukowinie nic znamiennego. Walki pod Kołomyją wzmożyły się początkowo; silne natarcie nieprzyjaciela na zachodzie od miasta powstrzymane zostało za pomocą kontrataku. Na południowym wschodzie od Tłumacza, gdzie wojska niemieckie i austriacko-węgierskie toczą walkę, załamał się w ogniu piechoty i artylerji atak kawalerji rosyjskiej podjęty na froncie o szerokości 1 i pół klm.

W okolicy na południu od Łucka atak sprzymierzonych ponownie zyskał na terenie. Na zachodzie i na północnym zachodzie od Łucka odparte zostały silne ataki rosyjskie.

Również nie powiódł się atak jazdy nieprzyjacielskiej w okolicy Złoczówki. Na północy od Baranowicz wojska niemieckie i austriacko-węgierskie odparły silne ataki przygotowane gwałtownym ogniem artylerji. Walki ostatecznie nie zakończyły się jeszcze.

#### Z widowni włoskiej.

Ożywiona działalność nieprzyjacielskich dział przeciwko płaskowzgórzu Doberdo, mianowicie w odcinku na południu od Monte dei Sei Busi. Miejscami dochodziło również do zaciętych walk na granaty ręczne. W okręgu Marmolata i na froncie naszym między Brentą a Ecz ponownie odparto liczne ataki nieprzyjaciela.

W okolicy Monte Interroto porucznik Kaiser na czele patrolu złożonego z sześciu ludzi C. i K. pułku zapasowego nr. 26 w pomyślnym przedsięwzięciu na nieprzyjacielskie karabiny maszynowe wziął do niewoli 266 Włochów, w tej liczbie 4 oficerów. W innej części frontu wzięto wczoraj do niewoli 14 oficerów i 336 żołnierzy.

#### Z widowni południowo-wschodniej.

Bez zmian.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
Hofer,  
marszałek polny porucznik.

## Ocena sytuacji wojennej.

### Ofenzywa angielsko-francuska.

(W oświetleniu majora E. Moratha)

Komunikaty niemieckiej kwatery głównej od dłuższego już czasu zawiadamiały, iż ataku angielsko-francuskiego na froncie zachodnim należy oczekiwać z dnia na dzień. Zapowiadał się on wzrastającą wciąż działalnością artyler-



koalicyjnej. Anglicy przeprowadzili również uprzednio 7-dniowy atak gazowy, mający na celu osłabienie wytrzymałości żołnierza niemieckiego. W końcu, dnia 1 lipca, rozpoczęła się działalność piechoty na froncie o szerokości 40 kilometrów.

Okolica, w której rozgrywa się ofensywa angielsko-francuska, stanowi teren rzeczny jeziora L'Ancre i rz. Sommy. Ale także i na północy i południu od przestrzeni tej rozpoczęły się ataki przeciwko liniom niemieckim. Do tego zaś dołączają się przedsięwzięcia armii francusko-angielskiej na obu skrzydłach wielkiego frontu zachodniego. Ten teren walk znany jest już światu z zapasów zeszlorańczych; głównie okolice od Albert nad jeziorem L'Ancre i okolice Frise nad Sommą były polami ważnych bitew. Rozegrały się one w styczniu roku bieżącego, zaś zakończyły powodzeniem Niemców, którzy po nich przesunęli front swój jeszcze bardziej na zachód.

Anglicy i francuzi w ofensywie obecnej stoją ramię przy ramieniu. Anglicy w północnej, francuzi zaś w południowej części nowego terenu walk. Dokładne rozgraniczenie obu armii jest jednak na razie niemożliwe, jednakże, zdaje się, że części wojsk francuskich walczą wśród formacji angielskich.

Najważniejsze miejscowości, położone za frontem angielsko-francuskim, są Doullens, Amiens i Albert. Sieć kolejowa, służąca armjom koalicyjnym do przewożenia posiłków, amunicji i prowiantu, jest bardzo rozległa i rozporządza wieloma liniami, łączącymi skrzydła armii operujących.

Niemiecka kwatera główna w komunikatach swych mówi o ataku masowym. Niczego innego nie można się było spodziewać. Dowództwo angielskie miało dość czasu do uzupełnienia swych rezerw i sprowadzenia ich na front. W toczących się obecnie walkach należy rozróżniać dwie grupy wojsk francusko-angielskich: Pierwsza z nich na przestrzeni Gommecourt aż do Boselle nie osiągnęła dotychczas ważniejszego sukcesu. Natomiast druga grupa, atakująca na przestrzeni rz. Somme, zmusiła, na północy i południe od rzeki tej, dwie dywizje wojsk niemieckich do cofnięcia się. Przednie rowy ich były jednakże przez huraganowy ogień artylerji angielsko-francuskiej najzupełniej zniszczone.

Gdy rozpatrywać będziemy obok tej wiadomości niemieckiej doniesienia z Londynu, pochodzące z angielskiej kwatery głównej we Francji, to znajdziemy pewne sprzeczności: Anglicy podają pewne miejscowości, które jakoby zdobyć mieli podczas walk, jak np. Serre (na południe od Hebuterne) i Montauban (na południowo-wschód od Bray). Być może, że w wyrażeniu komunikatu niemieckiego, iż Anglicy nie osiągnęli „żadnych ważniejszych sukcesów” mieści się i pojęcie o utraceniu tych miejscowości, gdyż strata kilku wiosek, położonych bezpośrednio tuż za linią przednią nie może mieć większego znaczenia taktycznego.

Następnie komunikat angielski wskazuje cały szereg miejscowości w okolicach Albert i na wschodzie od Bray, które miały być zdobyte szturmem. Jesliaby to nawet było prawdą, to i tak powodzenie wojsk angielsko-francuskich na początku ofensywy należy uważać za bardzo małe, gdyż idzie tu o przesunięcie linii na wschód najwyżej o 1 do 2 kilometrów.

Angielska kwatera główna podkreśla kilkakrotnie, że dywizje francuskie, walczące na prawym skrzydle angielskim, walczą z wielkiem ożywieniem i odwagą. Ale i ich zdobycze na terenie są bardzo nikłe; dla przykładu jest przytoczone, że miejscowość Curlu znajduje się w posiadaniu francuzów. Leży zaś ona bezpośrednio za frontem niemieckim. Znajdujemy również w telegrafach angielskich uwagi, że zacieńkość walki z każdą chwilą wzrasta, i że Niemcy podjęli już kontrataki i stawiają zacięty opór. Wzmianka ta zdawałaby się wskazywać, że po pierwszym huraganie działowym, pośpieszyli już rezerwy niemieckie i że nie dały się one zastraszyć wynikami artylerjijskiej działalności francusko-angielskiej.

Jednocześnie rozpoczęły się także ataki wojsk koalicyjnych w Szampanji, mianowicie w odcinkach Tahure. Wszyskie one się nie powiodły. Francuzi spróbowali także atakować pod Verdun. Po raz trzeci wprowadzili oni do walki znaczne siły, aby na wschód od Mozy odeprzeć linie niemieckie na „Terre Froide” i przed fortem pancernym Thiaumont, lecz znowu ponieśli francuzi przy

tych przedsięwzięciach swych tylko ciężkie straty.

W każdym razie trzeba uświadomić sobie, że jesteśmy świadkami dopiero początków ofensywy francusko-angielskiej na zachodzie. O jej przypuszczalnym przebiegu w danej chwili nic, rzecz prosta, powiedzieć nie można. Jednakże należy w przewidywaniach swych opierać się o doświadczenia przeszłości, które nie zdają się wróżyć temu szalonnemu wysiłkowi i naprężeniu wojsk francusko-angielskich zbyt wielkich powodzeń.

## Kronika polityczna.

### Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 2 lipca. Sprawozdanie urzędowe z dnia 1 lipca.

**Front zachodni.** Nasze lewe skrzydło odpięra nieprzyjaciela coraz dalej. Na południe od Dniestrzu zdobyto szereg miejscowości. Po nader gwałtownej walce wojska nasze odrzuciły przeciwnika na wzgórze Berezowa (17 km. na południowy zachód od Kołomyi). Kilka tych wzgórz zdobyto już szturmem. Nieprzyjaciel, atakujący na północny zachód od Kimpolunga, został odrzucony w kierunku zachodnim. Na przestrzeni tej wojska nasze wyparły nieprzyjaciela i po walce zdobyły kilka silnie ufortyfikowanych stanowisk górskich.

Na przestrzeni pomiędzy Stochodem i Styrem nieprzyjaciel utrzymuje gwałtowny ogień artylerjijski. Szczególnie zawzięta walka toczy się o stanowiska w Zaturcach, gdzie wojska nasze pomimo nader gwałtownego ognia huraganowego odparły 9 kolejnych ataków, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty. W jednym z odcinków tej okolicy Niemcy uciarli znacznie wskutek ognia własnej artylerji, która pchała ich do nowego ataku. Teren tamtejszy został zasłany ciałami nieprzyjacielskimi.

W okolicy Lipy nieprzyjaciel ustawnie ostrzeliwuje nasze stanowiska przy pomocy ciężkiej i lekkiej artylerji. Nowo sprowadzone wojska niemieckie atakują tutaj rozpaczliwie. Odparliśmy je wszakże, zadając im ciężkie straty.

W Galicji, w okolicy wsi Hładki i Worobijówka artylerja niemiecka utrzymuje również gwałtowny ogień.

Na froncie Dżwiny artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwuje kilka odcinków naszych stanowisk pod Jakobstadtem, na prawym brzegu, w okolicy dworca kolejowego w Liwenhofie i dalej na południe. Na całym froncie od okolicy miasta Dżwińska do błot Rokitniańskich toczą się bitwy karabinowe.

**Morze Czarne.** Nasze torpedowce zatopły 29 czerwca u wybrzeża anatolijskiego 54 żaglowce nieprzyjacielskie.

**Front kaukaski.** W okolicy Gimszkhane Turcy kontynuowali swe ataki. Powstrzymaliśmy je przy pomocy ognia. W kierunku na Bagdad w okolicy Kerindu artylerja nasza zadała obrzymie straty atakującym kolumnom nieprzyjacielskim.

### Komunikaty tureckie.

KONSTANTYNOPOL, 3 lipca. Sprawozdanie głównej kwatery z dnia 2 lipca.

Na lewym skrzydle frontu kaukaskiego, na północy od Czoroku, ofensywa nasza postępuje krok za krokiem naprzód ku wybrzeżu. Wczoraj, nasze kolumny pościgowe obsadziły niektóre nowe stanowiska nieprzyjaciela i powiększyły wskutek tego swój teren okupacyjny.

### Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (1 lipca).

Na obu brzegach Mozy 30 czerwca wieczorem i następnej nocy Niemcy ponowili swe gwałtowne ataki. Na lewym brzegu Mozy podczas nocy atak piechoty nieprzyjacielskiej zabrał nam fort na wschód od wzgórze 304, właśnie wczoraj stracony, a następnie odzyskany, oraz odcinki rowów na tem samem zboczach. Kontratak natychmiast wykonany powrócił francuzom fort i teren stracony.

Dzisiaj przed południem w jednym z odcinków Niemcy usiłowali dotrzeć do podstawy operacyjnej Avocourt, zostali jednak odparci, ponosząc dotkliwe straty.

Na prawym brzegu Mozy w odcinku Thiaumont walka o posiadanie tego fortu trwała przez cały dzień. Niemcy

zdołali ponownie wdrzeć się do tego fortu.

Na północ i na południe od Somme dzisiaj rano, po przygotowaniu artylerjijskim, wojska francuskie i angielskie rozpoczęły ofensywę na froncie o szerokości 30 km. Rano i podczas popołudnia wojska koalicji opanowały pierwsze pozycje na całym froncie ataku.

Na południe od Somme w ręce nasze wpadły wsie Dompierre, Bequincourt, Bussy i Fay.

Na północy od Somme przez całą noc toczyła się zacięta walka. Niemcy w silnych kontratakach uderzyli na nowe stanowiska francuskie pod Hardecourt, powstrzymani jednak zostali ogniem zatorowym i piechoty.

Francuzi rozszerzyli zyskane na prawym brzegu rzeki sukcesy i po ożywionej walce zawładnęli wsią Curiu, którą obsadzili w całości.

Na południu od Somme francuzi utrzymali wszystkie zdobyte wczoraj stanowiska i w ciągu nocy ruszyli naprzód pomiędzy Hardecourt a Asservillers.

Według ostatnich wiadomości liczba wziętych wczoraj przez francuzów do niewoli nieranionych Niemców przewyższa 5.000.

W Szampanji dokonali francuzi licznych wywiadów. Liczne oddziały wywiadowcze wtargnęły do rowów nieprzyjacielskich, opróżniły je za pomocą granatów ręcznych i uprowadziły 15 jeńców.

Na prawym brzegu Mozy z łatwością odparte zostały liczne przedsięwzięcia Niemców skierowane przeciwko fortowi Thiaumont, w którym usadowili się silnie francuzi.

Na południu od Somme na wielu punktach pomiędzy rzeką a Asservillers wtargnęliśmy do drugiej linii nieprzyjacielskiej. Wieś Grise wpadła w nasze ręce, a także las Hereaucourt na wschód stąd położony.

Liczba wziętych przez nas dnia 1 i 2 lipca nieranionych jeńców niemieckich, według dotychczasowych obliczeń, przewyższa 6000 ludzi, w tem conajmniej 150 oficerów. Działa i liczny materiał wpadły również w nasze posiadanie.

Z belgijskiego (1 lipca).

Artylerja nasza ponownie skierowała dzisiaj swój skuteczny ogień burzący na szanse niemieckie i baterje, zwłaszcza w okolicy Dixmuiden. Nieprzyjaciel odpowiadał dość żywo.

Z angielskiego (2 lipca).

Sytuacja jest bez zmiany. Obecnie odparto ostatecznie silny kontratak Niemców na Montauban, z wielkimi dla nich stratami. Nastrój wojsk jest wesołym.

Z włoskiego (2 lipca).

Pomiedzy Adygą a Brentą wojska nasze kontynuowały niestrudzenie swą akcję ofensywną.

W dolinie Brand piechota podjęła atak na silnie ufortyfikowaną linię nieprzyjacielską pomiędzy Zugna Forta a Foppiano. Artylerja nasza skierowała zaciekle ogień na fort Boccaccio.

Na froncie Posina—Astach dążymy do urzeczywistnienia zdobycia Monte Majo. Obsadziliśmy południowe stoki Monte Seluggio. Oddziały nieprzyjacielskie, które były oszańcowane na północy od Podestala zostały przez nas zaatakowane i zmuszone je do ucieczki. Pozostawiły one na placu broń i amunicję.

Na pozostałym froncie aż do Karstu nie zaszedł żaden, godny zaznaczenia wypadek.

W odcinku Selcu i Monfalcone wojska nasze zdobyły w świetnym ataku nowe oszańcowanie i wzięły nieprzyjacielowi 196 jeńców. Przedsięwzięty przez nieprzyjaciela kontratak został odparty z ciężkimi dla niego stratami.

### Ofensywa angielsko-francuska.

Do „Lokalanzeigera” donoszą:

Z pierwszych tymczasowych informacji w uzupełnieniu komunikatów angielskich i francuskich, otrzymuje się wrażenie, że Anglicy i Francuzi w ataku na froncie, mającym około 25 do 30 km. długości, od Sommy pod Peronne aż do punktu na północy zachód Baupaume, dotychczas nie zdołali posunąć się wiele po za pierwszą linię obronną niemiecką.

Do „Deutsche Tageszeitung” donoszą: Po pełnych nadziejach pierwszych komunikatów Haiga o ofensywie angielskiej we Francji północnej, wczoraj wieczorem nastąpiło wielkie rozczarowanie, ostatnie bowiem urzędowe komunikaty wojenne nie przyniosły wiadomości o decydującym po-

**KONSULENT PRAWNY**  
Aleksander V. Gersdorff.  
Piotrkowska 84. Piotrkowska 84.  
skargi, prośby, podania, tłumaczenia i parady prawne.

wodzeniu. Wszystkie prywatne wiadomości angielskie zaznaczają, że po Niemcach nie znać aby miał być osłabienia.

Paryski korespondent „Timesa” donosi, że na całym froncie toczy się wielka akcja. Niemcy pod Verdun wykonywują plan troskliwie rozważony, a mający na celu obcięcie całej wysuwającej się naprzód części frontu i wzięcia jej obronców do niewoli. Jak się zdaje, Niemcy przeprowadzają ten plan nie zwracając uwagi na gromot dział na froncie angielskim. Na północy Anglicy stosują tę samą metodę co Niemcy pod Verdun i wykazują, że dokładnie wystudjowali wzór niemiecki. Różnica jest tylko ta, że Niemcy zaatakowali tylko małą część frontu, gdy tymczasem Anglicy rozpoczęli na froncie wydłużonym.

Do „Vossische Ztg.” donoszą: Korespondent „Daily Mail” z angielskiej głównej kwatery we Francji ostrzega francuzów, aby nie żywili przesadnych nadziei na ofensywę angielską. Pisze on: „Prawdźwy atak może podejmować piechota, nie zaś artylerja, ataki zaś piechoty, nawet przeciw najstabszemu nieprzyjacielowi pociągają za sobą wielkie straty. Niemców zaś bynajmniej nie można nazywać słabymi. Prowadźmy walkę obłątnią. Oblegamy tylko, lecz nie szturmujemy i nikt nie może powiedzieć, którego dnia, a nawet którego roku opuści się poniekąd obrzymie cefiary, aby szturmem osiągnąć cel postawiany.”

Z Londynu donoszą, że gen. Haigh donosił wczoraj o zaciętych walkach pomiędzy Auere i Somme, szczególnie zaś pod Fricourt i La Boieselle, co następuje: Fricourt, które zdobyto o godz. 2 po południu, znajduje się w naszym posiadaniu. Na wschód od wsi odniesiono pewne korzyści. W sąsiedztwie La Boieselle nieprzyjaciel stawiał zacięty opór, wszakże wojska nasze uchwyciły zadowalające postępy. W ręce nasze wpadła znaczna ilość materiału wojennego, brak jednak jeszcze szeregów. Po drugiej stronie doliny Auere sytuacja nie uległa zmianie. Ogólne położenie należy uważać za pomyślne. Później otrzymane wiadomości o stratach nieprzyjacielskich wykazują, iż są one wyższe, niż pierwotnie przez nas podane.”

Korespondent gazety „Daily Mail”, przebywający we Francji w głównej kwaterze angielskiej, ostrzega Francuzów przed zbyt dużym optymizmem w stosunku do ofensywy angielskiej.

Dzienniki paryskie donoszą o nadzwyczajnie zażartej kanonadzie na froncie angielskim. W niektórych miejscach, głównie w bliskości Thiepval, dają Anglicy szesnastoletniemu strzałom na sekundę. W miastach oddalonych nawet o 40 kilometrów od frontu, chwiałają się dymy, a mieszkańcy czują drzenie ziemi pod nogami.

### Na drodze do Lwowa.

Do „Berl. Tagebl.” donoszą z austriackiej wojennej kwatery prasowej:

„Na linii kolejowej Tarnopol—Lwów leżą, pomiedzy stacjami kolejowymi Hluboszek i Jeziorna, dwie małe wioski—Cebrow i Worobijówka, nad którymi z północnej strony plantu górnie wzgórze, o które bardzo wiele już walczone. Fortyfikacje wzgórze tego od roku przeszło, przechodzą z rąk do rąk.

Po stu tygodniach trwania wojny rosjanie w okolicach tych, pomimo nadzwyczajnie liczych sił, które rozporządzali, nie tylko nie mogli zdobyć ani łokcia przestrzeni, ale jeszcze zostali wyparci z ważnego stanowiska na wzgórze pod Worobijówką, przyczem ponieśli znaczne straty w ludziach i materiale wojennym. Część pułku piechoty z Neusatzu i jeden pruski rezerwowy bataljon strzelców zdobyły szturmem, po krótkim przygotowaniu artylerjijskim, rzeczone wzgórze, tysiąc przeszło rosjan zostało przetem odciętych i wziętych do niewoli. Śród bogatego łupu wojennego znajdują się, między innymi, siedem karabinów maszynowych i dwa miotacze bomb. Droga do Lwowa, na którą wybierał się generał Brusnow, została i tutaj zatarasowana dla rosjan.

### Kontrofensywa na Wołyniu.

„Lokal-Anzeiger” donosi ze Stockholm:

Z powodu ostatnich sukcesów, odniesionych przez wojska niemieckie na Wołyniu, panuje w Petersburgu wielkie zaniepokojenie i wzburzenie.

„Riecz” donosi, że artylerja niemiecka



caustro-węgierska na froncie wolińskim rozpoczęła tak straszliwy ogień, że ofensywa rosyjska jest tam wykluczona.

Wszystkie dzienniki rosyjskie donoszą zgodnie z Czerniowiec, że także i na Bukowinie nastąpił w operacjach rosyjskich sukcesy zastój.

W Czerniowiecu nie zdobyły wojska rosyjskie żadnych łupów, gdyż wskutek zaopatrzenia obrońcy austriackiej zdobyły władze austriackie wywieźć wszystkie materiały wojenne.

### Na Bukowinie.

W sobotę rosjanie wielkimi siłami wykonali pierwszy szeroko zakreślony atak w obrębie Jakobow. Bitwa, w której wzięta udział znaczna ilość piechoty i artylerii, miała przebieg nader gwałtowny. Rosjanie tym razem atakowali z przodu wieloma kolumnami i ponieśli ciężkie straty. Jeden z batalionów rosyjskich został zniszczony doszczętnie. Rosjanie, uderzeni pod ogniem saperowy, pozostawili setki rannych i poległych na stokach górskich i w rozpadlinach, gdzie usiłowali się chronić.

### Zdobycie Fricourt.

LONDYN, 3 lipca. Doniesienie Biura Reutera: Anglicy zdobyli Fricourt. Do wieczajszego południa w walkach pomiędzy Ancre i Somme wzięliśmy do niewoli jeszcze około 800 ludzi, co daje w ogólnej sumie 3,500 ludzi.

### Projekt ofensywy na Bałkanach.

Do biura Wolfa donoszą z Bernu Szw.: „Specjalny korespondent dziennika medjańskiego „Secolo“ donosi z Saloniki: wojsko gen. Sarrailla powinno bezwzględnie wystąpić. Jest to bezwzględnie konieczne. Energiem i zwycięską akcją bałkańska koalicja mogłaby dziś dać poważne wyniki. Armia wschodnia narazem powinna dać ostro niesłychanych ofiar, jakie kosztowała, inaczej pójdzie wszystko po staremu i nieprzyjaciel ze swymi 250,000 żołnierzy w dalszym ciągu przyzwyczajad będzie nieruchomie pół miliona wojsk koalicji.

### O sytuacji.

Stokholmski „Aftonbladet“ pisze o położeniu wojennym: Wszystko zdaje się wskazywać, że zbliża się chwila rozstrzygająca w wojnie powszechnej. Ofensywa rosyjska, której celem jest osłabienie Niemców na froncie zachodnim, gdzie mają zapasę wypadki decydujące, nie ma wielkich widoków powodzenia. Zamiast podjęcia energicznej ofensywy, akcja rosyjska pozostała tylko odosobnionym uderzeniem. Zdaje się, że stosunki prowadzą do rozstrzygającego kroku na zachodzie, bez oczekiwanego osłabienia frontu. W każdym razie siły zaczepne rosyjskie znów, jak się zdaje, na długo są złamane, ich straty bowiem wynoszą podobno setki tysięcy.

W zbliżającej się obecnie chwili rozstrzygającej niemiecy mają atuty w swych rękach. Położenie stało się jeszcze korzystniejszym od chwili, gdy usiłowanie Anglii przywrócenia sobie bezspornej władzy na morzach, otrzymało pod Skagerrakiem cios przykry. Tam upadła nadzieja Anglii co do zamknięcia pierścienia około państw centralnych przez zagroźenie morza Bałtyckiego. Wobec tego faktycznego stanu rzeczy hymny zwycięskie admirałów angielskich nie zmieniają położenia, mogą tylko co najwyżej wywierać wpływ na poglądy narodu angielskiego.

### W Grecji.

Z Paryża donoszą: Z zestawienia głosów prasy greckiej „Temps“ wnioskuje, że wśród wojska greckiego istnieje agitacja, czego dowodem, że rozkazowi demobilizacji poddawano się niechętnie. W liczących miastach powoływały się Związki Paszecznych do domu żołnierzy, których to Związków celem jest pozostawanie w bezustannem porządku. Wobec tego działania demobilizacji ma być znacznie osłabione. Przed rozpuszczeniem żołnierzy oficerowie wśród wojska usilnie agitowali, ażeby podczas nadchodzących wyborów głosowano przeciw kandydatom wenzelistycznym.

Według informacji „Corriere della Sera“, otrzymanej z Salonik, demobilizacja grecka już się zaczęła w Macedonii. Zwolnieni żołnierze wsiadają na statki w Salonikach. Żołnierze policji greckiej przebywają jeszcze w tym mieście. Stacje celne obsadzone są przez żołnierzy greckich, angielskich i francuskich. Krążownik włoski „Piemento“ stoi na kotwicy w porcie salonickim.

### Finanse włoskie.

W włoskiej Izbie dał minister skarbowości, Carcano, pogląd na położenie finansowe, kładąc nacisk na to, że dochody wykazują uwagi godny przyrost. Dochody urosły o 156 mil. Przyrost wynosić będzie dla drugiego roku finansowego włącznie czerwca przeszło pół miliona. Rozporządzamy za-

tem — powiedział minister — już wystarczającymi środkami dla umorzenia odsetek pożyczek wojennych kilku miliardów. Co się tyczy kosztów wojennych, ogólna kwota nieprzewidzianych w budżecie wydatków na rok 1915-16 — 7800 milionów. W przecieciu wynoszą koszty wojenne 617 mil. na miesiąc.

### Apelacja sira Casementa.

Z Londynu donoszą: Sir Roger Casement zapełował przeciwko wydanemu na niego wyrokowi śmierci. Adwokat jego amerykański, Doyle, pozostanie w Londynie aż do ukończenia sprawy. Casementa przewieziono do więzienia Pentonville i umieszczono tam w celi, przeznaczonej dla skazanych na śmierć. Dnia 30-go ub. m. pozwolono mu na rozmowę z obrońcą. Podczas tej rozmowy podpisał dokumenty apelacyjne. Jak się zdaje, Casement nie traci nadziei, że sprawa jego weźmie obrót pomyślny.

### W Afryce wschodniej.

Korespondent agencji Reutersa przy armii generała Smutsa donosi pod datą 28 czerwca: Po zgromadzeniu przez generała Deveniera możliwie największego zapasu amunicji i innych materiałów bojowych, rozpoczęto d. 26 czerwca pod Kondoa-Itangi gwałtowne bombardowanie granatami. Pod osłoną tego ognia posunęło się wojsko angielskie z nasadzoną bałkietami naprzód i wyparło nieprzyjaciela ze stanowisk. Straty angielskie były małe. Nacisk, wywierany przez generała Hoskinsa na nieprzyjaciela musi być przez niego bardzo odczuwany. Niemcy zresztą najprawdopodobniej teraz wszystkie swe siły w jednym miejscu, gdzie znajdują połączone nasze kolumny wschodnie i zachodnie.

## Z ziemi polskich.

### Z Warszawy.

#### Zjazd rolników.

Wczoraj zrana w gmachu Centralnego Towarzystwa rolniczego rozpoczął się dwudniowy zjazd rolników.

Obrady zjazdu poprzedziło nabożeństwo odprawione w kościele pp. Wizytek. Zjazd jest bardzo liczny. Przybyli z różnych stron kraju przedstawiciele Kółek rolniczych.

Na porządku dziennym dzisiejszych obrad zostały postanowione sprawy następujące:

„Najważniejsze sprawy rolnicze“ — referuje wiceprezes C. T. R. p. Antoni Wieniawski;

„Sejmiki a rolnictwo“ — p. St. Czekanowski i in.

#### Dwie egzekucje kobiet.

W Warszawie ogłoszono, co następuje:

Wyrokiem sądu polowego przy Cesarstwo-Niemieckim Urzędzie Gubernialnym w Warszawie z d. 12 maja r. 1916, zostały skazane na śmierć poddane rosyjskie:

1) Leokadja Han z Józefowa,

2) Józefa Rutkowska z Józefowa,

ponieważ wbrew wydanym rozporządzeniom posiadały broń i nosiły ją ze sobą przy napadach rabunkowych.

Wyrok wykonano dziś o godz. 8 zrana przez rozstrzelanie.

Warszawa, dnia 1 lipca 1916 r.

Gubernator.

#### Żegluga na Wiśle.

Dowiedujemy się, że od niedzieli 9 b. m. odchodzić będzie z Warszawy parowiec pasażerski przez Plock do Włocławka, ewentualnie do Ciechocinka, dwa razy tygodniowo, mianowicie w niedziele i środy. W poniedziałki i czwartki chodzić będzie parowiec towarowy, przyjmujący również pasażerów do Płocka. We wtorki i piątki także parowiec odchodzić będzie do Kępy Potockiej. Na parowiec pasażerski nie przyjmuje się więcej niż 50 klg. pakunku na osobę. Za dwa lub trzy tygodnie uruchomiony będzie jeszcze drugi parowiec pasażerski.

#### Pożar w skarbcu bankowym.

Na skutek żądania klienta i wskutek wyroku sądowego, administracja b. Banku Azowsko-Dońskiego, pragnąc otworzyć skarbiec poleciła wypalić za pomocą aparatów acetylenowo-tlenowych otwór w

ścianie „safettes“. W miejscu, gdzie zaczęto tę pracę, wewnątrz skarbcza, zajęły się od wypalanej ściany kosze z papierami i bielizną, tu przechowywaną wraz z pieniędzmi. Przybyłe pogotowie 2-go oddziału straży pożar ugasiło.

Same kasetki nie ucierpiały, jak się zdaje, zupełnie, oprócz papierów bez wartości i bielizny. — Wysokość strat określi komisja sądowo-milicyjna po ostatecznym otwarciu skarbcza.

Praca ta trwa w dalszym ciągu wobec obecnego na miejscu radcy prawnego Banku, który pozostał w Warszawie.

#### Radom.

„Głos Radomski“ pisze: Miasto nasze jest nieomal pozbawione gazet, które dochodzą bardzo nieregularnie. Nie otrzymujemy pism niemieckich i poznańskich, nado warszawskie przychodzą z opóźnieniem.

### Rozporządzenie

dotyczące ułatwienia ucieczki jeńcom wojskowym.

#### § 1.

Kto żołnierz lub inne osoby, należące do rosyjskiej lub innej nieprzyjacielskiej armii, o których wie lub podług istniejących warunków wiedzieć powinien, iż się znajdują w niewoli niemieckiej, do ucieczki z niewoli spowodować zamierza, takowym przy albo po ucieczce pomocnym jest, szczególnie przez przyjmowanie ich u siebie, ukrywanie ich, zaopatrywanie ich w ubranie cywilne, kto w dalszym powodzeniu dopomaga, lub w schwytanu ich przeszkodzi, zostanie skazany na śmierć. Jeżeli zachodzą okoliczności łagodzące, może być zastosowany dom karany, lub więzienie aż do 5-ciu lat, albo kara pieniężna aż do 10,000 mk., każda z osobna lub obie razem.

#### § 2.

Takaż sama kara spotka tego, kto natychmiast nie doniesie najbliższej władzy niemieckiej o wiadomym mu pobycie osoby, o której wie lub podług istniejących warunków wiedzieć musi, iż takowa jest zbiegłym wojennym.

#### § 3.

W przypadkach § 1-go i 2-go karać się nie będzie jeżeli sprawca w czasie, w którym czyn jeszcze nie został ujawniony, miejsce pobytu zbiegłego jeńca wojennego najbliższej władzy niemieckiej tak wcześniej i pewnie zamelduje, iż po tem zaraz nastąpi schwytnie zbiegłą lub jeżeli sam dostawi zbiegłego jeńca wojennego do najbliższej władzy niemieckiej albo spowoduje jego powtórne stawienie się.

#### § 4.

Oprócz w § 1 i 2 zarządzonych kar, na więź, gminę lub miasto, w którym zbieg znalazł przytułek, za każdy przypadek może być nałożona kara pieniężna w wysokości aż do 10,000 mk.

O tem rozstrzyga gubernator wojskowy.

#### § 5.

Kto zbiegów wojennych swobodnie puszcza lub takowych odprowadza do rosyjskich lub innych nieprzyjacielskich wojsk i wspiera ich w śpięgotwie lub w innych, niemieckim wojskom wrogich czynnościach, zostanie podług praw niemieckich skazany na śmierć.

Warszawa, dnia 20 listopada 1915 r.

Jenerał-Gubernator

von Beseler.

## Kronika miejscowa i sąsiedzka.

#### — Wymiana bonów

rublowych trwać będzie jeszcze do 15 lipca. Wydział finansowy przy Urzędzie starszych kupiecia łódzkiego wymienił bonów rublowych na 2 mil. rubli, pozostało jeszcze do wymiany bonów na 800,000 rb.

#### — Zabawa ogrodowa

w parku Staszica, urządzona staraniem nau-czycielstwa polskiego, zgromadziła w niedzielę przeszło 2000 dzieci ze szkół miejskich. Dzięki uroczystemu programowi dzieci bawiły się świetnie.

#### — Z Chrześcijańskiego Tow. Dobr.

W dniu 28 czerwca przerwano czynności szkoły i ochrony 1-ej przy Tow. dobroczyn., Smugowa 6, na czas 2 miesięcy. Z 450 dzieci, korzystających z ochrony, 100 zakwalifikowano na wyjazd na kolonie letnie, z czego połowa na pierwszy sezon już wyjechała.

W ciągu czerwca w ambulatorjum przy Chr. Tow. Dobr. udzielono pomocy lekarskiej chorym na choroby chirurgiczne 650, wewnętrzne 614, oczy 337, nerwowe 105, skórne 197, gardła, nosa i uszu 110, zębów 30, kobiece 56 i dzieciinne 320. Ogółem udzielono pomocy w 2,419 wypadkach.

#### — Odczyt majora Morahta.

Jak już podaliśmy, major Moraht w dniu 9 lipca b. r. wygłosi w sali koncertowej (Dzielnia 18) odczyt o sytuacji wojennej.

Major Moraht zalicza się bezsprzecz-

nie do rzędu najpoważniejszych znawców spraw wojskowych, a siły fachowe niemieckie uznają go za autorytet.

Pisma, wydawane przez koalicję, regularnie cytują artykuły Morahta, jako najpoważniejszy głos krytyki niemieckiej. To też przypuszczać należy, że odczyt ten wzbudzi w Łodzi ogromne zainteresowanie.

Bilety nabywać można w „Czytelnicy Nowości“ Alfreda Straucha przy ulicy Dzielnej № 16.

— Z polskiego Związku zawodowców ogrodników.

W niedzielę pod przewodnictwem prezesa Związku, p. Hejnowskiego, odbyło się zebranie miesięczne Związku. Pogadankę o hodowli cebuli wygłosił p. L. Rutkowski z Ksawerowa. Następnie p. E. Ciszewicz, starszy ogrodnik plantacji miejskich, demonstrował plan projektowanego ogrodu w „Zróżdłiskach“. Ogród ten ma stać się tem dla Łodzi, czem jest dla Warszawy ogród Botaniczny. Mieściłby on przeróżne odmiany roślin, zaopatrzone w tabliczki z nazwami w języku łacińskim i polskim, co dla 12-tu tysięcy łódzkiej młodzieży szkolnej mogłoby mieć doniosłe znaczenie.

Według tegoż planu budynek, w którym znajduje się obecnie tania kuchnia, ma ulec przeróbce i stać się muzeum botanicznym, zawierającym okazy roślin farbiarskich, skalnych i innych. Dalej projektowane jest urządzenie skał z kamienia wapiennego, pokrytych właściwą roślinnością, placów do gier, boiska z estradami, placu tenisowego i kępielni.

P. Ciszewicz omawiał szczegółowo plan powyższy.

Prezes, p. Hejnowski, zakomunikował zebranyemu zaskiwający wypadek, jaki się wydarzył w ogrodzie majątku Bogusławice na Kujawach. Oto na przestrzni około 300 łokci roślinność jakby tknięta „paraliżem“, zamarła. Zginęły nagłe akacje, krzewy, trawniki; nie obudziło się do życia ani jedno drzewko, ani jedna trawka. Przyczyna jest niewyjaśniona, tembardziej, że zamarcie to obejmuje tylko wąski pas.

Posiedzenie zamknięte o godz. 6.

— Ze Stow. prac. handlowych (Spacerowa 21).

W dniu trzynieścieczwartym uład ogólnego zebrania przyjęto projektowany przez zarząd budżet dochodów i wydatków na rok 1916. Ogólnie zebranie włączyło do budżetu dodatkowo rb. 500 dla komisji oświatowej, oraz rb. 500 na mającą powstać bibliotekę publiczną w Łodzi.

Ogólne zebranie w zasadzie uchwaliło projekt sądu koleżeńskiego przy Stowarz. zieniu. Wybory sędziów jednak odtóżono do najbliższego zebrania nadzwyczajnego. Kwestja wznowienia wydawnictwa czasopiśma zawodowo-handlowego p. t. „Nasze sprawy“ została również odtóżona do najbliższego zebrania nadzwyczajnego.

Wybory daly wynik następujący:

Do zarządu wybrani zostali: pp. H. Senior (prezes), dr. M. Grienberg (sekreterarz), M. Tempelhof, M. Broniatowski, J. Weinstein, J. Librach, M. Jahrbum, Leo Epstein jako członkowie, oraz B. Niedzwiedz, Józ. Stein, S. Goldman i D. Podlasiak—jako kandydaci; do komisji rewizyjnej: A. Bryl, M. Sachs, N. Nower i T. Aron. Odbęda się jeszcze wybory dodatkowe na jednego członka zarządu, jednego kandydata i jednego członka komisji rewizyjnej.

O terminie dodatkowych wyborów będą ogłoszenia w piśmie.

#### — Ze Stow. komiwojażerów.

Zarząd Stow. komiwojażerów zawiadomia, że podczas niedzielnej loterii fantowej w Helenowie, na następujące numery padły wygrane: 57882, 57258, 51893, 51498, 92098, 57401, 95632, 57469, 57215, 56955, 51487, 95570, 57125, 95898, 51293, 57586, 92208, 92724, 56868, 56598, 95610, 56858, 56775, 56077, 57989, 56514, 92856, 51123, 56001, 92014, 92455, 57475, 95654, 51377, 51779, 51943, 51326, 56196, 57940, 92588, 56136, 92741, 51494, 95859, 56975, 56777, 56142, 51347, 56525, 92561.

Nie odebrane fanty są do odebrania w ciągu 8 dni w kancelarji Stow. (Mikołajowska 3/5).

#### — Z Łódzkiej Straży Ogn. Ochot.

W czwartek, dnia 6 lipca, o godzinie 6 wieczorem: ćwiczenie sygnalistów wszystkich 9 oddziałów w domu rekwizytowym 3 oddziału.

**Colosseum**

w ogrodzie Cegielniana 16.

**Codziennie Wielki Koncert**

Występy pierwszorzędnych Artystów i Artystek.

Wejście 20 kop.

Początek o godzinie 7-ej wieczorem

W ogrodzie znajduje się Pierwszorzędna Restauracja cały dzień otwarta



— **L. O. S.** w Helenowie.

Dziś: Wieczór solistów i oper.

Jutro odbędzie się w Helenowie IX-ty z rzędu koncert symfoniczny L. O. S.

Program koncertu, który tym razem poprowadzi dyr. Tadeusz Mazurkiewicz, zapowiada się nader interesująco, zawiera m. i. oprócz Symfonji „Z Nowego Świata” — A. Dvoraka szereg innych utworów o charakterze symfonicznym jak „Jazda Zygryda po Renie” — fragment Wagnerowskiego „Zmierzchu Bogów” oraz „Poème symphonique” d-ra I. Krzyżanowskiego.

Oprócz rzeczy wymienionych odtworzony zostanie poraz pierwszy w Łodzi poemat symfoniczny G. Fiteberga „Pieśń o Sokole”.

Początek koncertu o g. 7 w.

— **Z Gminy starozakonnych.**

Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu Gminy żyd. uchwalono: przedstawić władzy sprawozdanie i bilans za r. 1915; wypłacić schronisku przy ul. Smugowej rb. 300 tyt. subsydjum. Komisja egzaminacyjna dla sskwa-

likowania nauczycieli religii i języka hebrajskiego w szkołach elementarnych miejskich, ukonstytuowała się w sposób następujący: Nadzorca Treistman przewodniczący, delegaci zarządu S. Białecki, T. Białecki, członkowie: Jakób Kaban, S. Samet, J. Grawa, A. M. Kaplan i kuratorzy szkół Artur Goldstadt i I. Szwarzman.

## Więści z Rosji

**Więźniowie polityczni z Król. Polskiego.**

Pisma petersburskie donoszą, że według sprawozdania referenta rady zjazdów polskich, gen. A. Babińskiego, przedstawionego na ostatnim posiedzeniu w d. 22-im czerwca w Petersburgu, z wywiezionych swego czasu więźniów politycznych z Warszawy w liczbie 3,000, w chwili sprawozdawczej było 120 uwolnionych.

Liczba ta nie obejmuje więźniów politycznych wywiezionych z Piotrkowa, Lublina, Łomży i t.d., co do których mimo wszel-

kich starań, nie można było zebrać dokładnych wiadomości. W patronacie moskiewskim zarejestrowano 686 osób uwieczonych, 100 znajduje się w Petersburgu, o reszcie niema informacji.

Starania, bardzo zresztą utrudnione, prowadzi niestrudzenie wydział patronatu więziennego komitetu polskiego w Moskwie, na którego czele stoi pełny poświęcenia p. B. Wyszowska. Szereg spraw politycznych rozważa już moskiewska izba sądowa. W niektórych sprawach prowadzi jeszcze śledztwo na miejscu warszawscy sędziowie śledczy. Kilka spraw, dotyczących przeważnie należeń do organizacji niepodległościowych socjalistycznych, oddano sądom wojennym.

**Zniesienie gen.-gub. Kijowskiego, Podolskiego i Wołyńskiego.**

Komisja dla wniosków prawodawczych w Dumie przyjęła projekt prawodawczy, przeprowadzony na zasadzie par. 87-go praw zasadniczych, o zniesieniu general-gubernatorstwa kijowskiego, podolskiego i wołyńskie-

go. Według projektu, prawa, które przysługiwały dotychczas general-gubernatorowi, przysługiwać będą odąd w połowie ministrowi spraw wewnętrznych, w połowie zaś gubernatorowi gub. podolskiej, wołyńskiej i kijowskiej.

Między innymi przysługiwać będzie gubernatorowi kijowskiemu prawo zezwalania na pobyt w Kijowie pewnej liczbie pracowników handlowych i kupców żydów. Stąd w komisji podczas rozpraw nad projektem wywiązała się dyskusja nad kwestą żydowską. Poseł Bomasz żądał, aby decyzja w tej sprawie zależna była od ministra spraw wewnętrznych, nie zaś od gubernatora kijowskiego. Mimo opozycji prawnicowca Szczekowa, Komisja uchwaliła wniosek Bomasza.

## Ofiara.

Z okazji popisu Kursów Handlowych, p. Mantinbanda, B. Russka składa na kwestę „Ratujcie dzieci” rb. 3.

# IDUNA

Wzajemne Towarzystwo Ubezpieczeń na życie, emerytury oraz renty dożywotniej założone w 1854 roku.

Akcyjne Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia, niebezpiecznych wypadków, kradzieży, odpowiedzialności cywilnej oraz Reasekuracje.

**w H A L I N S.**

Ogólny majątek Towarzystwa wynosi przeszło **Marek 160,000,000**

Niniejszem podajemy do wiadomości, że **Generalną Agenturę na Królestwo Polskie** powierzyliśmy p.p. Inż. WACŁAWI MAKAY I LUDWIKOWI KRAKOWSKIEMU. **Współpracownicy we wszystkich większych miastach są poszukiwi. na dogodn. warunkach.** Biuro Generalnej Agencji mieści się w **WARSZAWIE MARSZAŃKOWSKA 110.**

Hala n/S w Maju 1916 roku.

Dyrekcja Tow. Ubezpiec. „IDUNA”.



**Dziś zmiana programu**

Po raz pierwszy w Łodzi

**Zagadkowe życie**

Sensacyjny dramat „Nordisk” w 4 aktach.

**Nad Program Pickelmanowe**

Wesoła farsa w 3 aktach.

**Zarząd Stow. Właścicieli Nieruch.**

**m. Łodzi**

niniejszym zawiadamia członków, że nadeszły na ręce Magistratu smola, papa, gwoździe i szkło.

Reflektujący na utrzymanie wskazanych materiałów członkowie, mogą się zwracać do Kancelarii Stowarzyszenia od godz. 9—1 i 3—7 ul. Krótka 9 z podaniem potrzebnych ilości.

**Zarząd.**

**50 Cieśli i Murarzy**

może się natychmiast zgłosić

**Bardzo dogodne warunki.**

**Salomonowicz Składowa 18.**

**Obuwie wojenne**

(doskonale zastępuje obuwie skórzane) Dla młodych i starych, bogatych i biednych! Niema już mokrych nóg! Lekkie w noszeniu. Wielka oszczędność. Ceny niskie. W wielkim wyborze do nabywania w firmie **L. Kirstein, Łódź, Nowomiejska 4**

(Front I piętro, w składzie sukna)

Agenci i zastępcy poszukiwani na znaczną prowizję.

**Resztki Cegielniana 43**

detalicznie tylko do g. 9 pp. Sprzedaż z fabr. składu 40 % tan. n. c. zw. STALA CENA. Towar z wełny, z jedw. i batysty na bluzki od rb. 150 do 3. Szewiot, Boston, Melange, czar. z biały, w bratki, Muselin de laine, Alpaga i t.d. na damskie i męskie kostjumy od r. 8, — rb. 20. Materiały balowe, załobne, na fartuchy i chustki i t. d. **Cegielniana 43, w podw. 4 dom od Piotrk**

**Grochy, fasole**

(do siewu lub gotowania) i inne sezonowe nasiona. Nawozy mineralne do zasilania kartofli, warzyw, kwiatów i drzew. Środki przeciw owadom i grzybkom. Narzędzia i przyrządy do obrabiania ziemi polecają składy L. Jasińskiego w Łęczycy i w Łodzi Andrzeja 10.

**Dr. L. PRYBULSKI**

Ulica Półwiejska Nr 2 róg Piotrkowskiej

Od dn. 14-go lipca r. b. zamieszka w domu Szeiblera, Zawadzka Nr 1.

**Choroby zewnętrzne i włosów**

Leczenie elektrycznością, elektroizoliz (usuwanie szpeczących włosów).

Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

**Pancerzowa**

**PAPA DACHOWA**

Nieprzemakalna, Ogniotrwała

Świeżo przybyła.

Ceny normalne.

Skład fabryczny

**u Abr. BRONOWSKIEGO**  
w Łodzi, Nowy Rynek Nr 7, w podwórzu.

**Tektura asfaltowa do dachów „Bitum”,**

**Cement portlandzki,**

**Cegły szamotowe,**

**Klinkiery żelazne (Kamienie bazaltowe)**

POLECAJĄ:

**A. O. Teschich S-ka**

wł. A. O. Teschich & P. Kessler  
ul. Widzewska Nr. 62.

**LOKAL**

składający się z 18-tu pokoi (dwa mieszkania połączone dużą salą), jak również 2 sklepy i mniejsze mieszkania do wynajęcia od zaraz. Władność Nowy Rynek Nr 2, (obok Magistratu) u właściciela domu.

**Resztki na bluzki**  
Główna 61, w podwórzu lewa of. 1 p.

## Przymusowa licytacja.

W środę dnia 5 lipca 1916 r. sprzedam przez licytację zaraz za gotówkę następujące przedmioty:

1) o godz. 8 rano przy ul. Aleksandrowskiej 60 rozmaite drzewo opałowe.

2) o g. 8 i pół rano przy ul. Zgierskiej 32—1 lustro, 2 pluszowe nakrycia na łóżka i inne.

3) o g. 9 rano przy ul. Zgierskiej 9 maszynę do pisania, futro męskie i inne w dobrym stanie przedmioty.

4) o g. 9 m. 45 rano przy ul. Lutomińskiej 11—konia.

5) o g. 10 rano przy ul. Podrzecznej 31—2 szafy do ubrań.

6) o g. 10 m. 15 rano przy Starym Rynku 6—3 szafy i inne przedmioty.

7) o g. 10 m. 45 rano przy ul. Średniej 32—maszynę szewską.

8) o g. 11 rano przy ul. Północnej 14—lustro.

9) o g. 11 m. 15 rano przy ul. Nowomiejskiej 12 — rozmaite wyroby cukiernicze.

10) o g. 11 i pół rano przy ul. Ogrodowej 8 — 15 cholewek do butów i 2 lichtarze.

11) o g. 11 m. 45 rano przy ul. Zachodniej 17—rozmaite meble.

12) o g. 12 m. 15 po poł. przy ul. Długiej 8 — kasę żelazną, żelazną kasetkę do pieniędzy i inne.

13) o g. 12 i pół po poł. przy ulicy Konstantynowskiej 43 — rozmaite dobrze utrzymane meble.

14) o g. 12 m. 45 po poł. przy ul. Konstantynowskiej 63—2 szafy, stół i in.

15) o g. 1 po poł. przy ul. Cmentarnej 3—kredens.

16) o g. 1 m. 15 po poł. przy ulicy Szkolnej 33—zegar, lustro.

17) o g. 2 po poł. przy ul. Długiej 29—2 biurka, dębowa szafa.

18) o g. 3 po poł. w **Stokach** pod Łodzią—klacz 3—4 letnią.

Gorgolewski

Komisarz sądowy w Łodzi.

**A! A! Meble różne z kilku pokoiów maszynę, figury sprzedam tanio. Piotrkowska 173 sklep tabaczn.**

**A** kuszerka przyjmuje chore udziela porad, biadnym następstw. Piotrkowska 223 m. 25.

**D**o wynajęcia sklep narożny z mieszkaniami, 4 pokoje z kuchnią z wygodami, gaz i elektryczność Benedykta 41. u właściciela domu.

**E**legancka dama nosi gorsety znanej marki „Renoma”. Łódź, Główna 17.

**N**auczycielka niemieckiego umiejająca szyć i roboty ręczne, skromnych wymagań pragnie wyjechać na wieś za małym wynagrodzeniem lub tylko za utrzymanie. Of. dla „Niemki” w Adm. Gazety Łódzkiej.

**Prośby, skargi** Kons. prawny Gersdorff Piotrkowska 84.

**P**okój umiablowany, frontowy, słoneczny, do wynajęcia. Cegielniana 86—8.

**P**rzemysłowa Nakielska zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Przejazd 1.

**P**utynowana nauczycielka udziela tanio lekcji muzyki na fortepianie. Przędzalniana Nr 31 m. 33.

**S**tołarz. przyjmuje reperacje i odświeżanie mebli. Mikołajewska 66.

**Z** powodu zmiany lokalu do sprzedania różne meble tapicerskie i stolarskie nowe i używane po cenach kosztu Nawrot 87.

**A**ntonia Podlewska zgubiła paszport niemiecki, wydany z gm. Wola Wężykowska pow. Łaskiego.

**E**wa Ktos zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Ewangelickiej 10.

**M**arjanna Maniszewska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Radogoszczu.

**W**alerja Kmieciak zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Przędzalnianej.

**Z**gubiono d. i b. m. złoty zegarek (bransoletkę) przechodząc z Teatru Wielkiego do „Louvre” Piotrk. 86. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem: Mikołajewsk a 87 m. 34.